Nr. 188. Lwów, Czwartek dnia 8. Lipca 1915. Rok XXXIII.

PRENUMERATA:
We Lwowie miesięcznie . . . K 1·20
z dost. do domu. K 1·50
Cena pojedynczego numeru
6 hal.

KURJER LWOWSKI

Redakcja (Telef. 114) i Administracja (Telef. 1512) przy ul. Chorążczyzny l. 31. — Redaktor przyjmuje codziennie między godz. 1—2. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór (czas ratuszowy). — Adres dla telegramów: »Kurjer«, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Bolesław Wysłouch.

O odbudowę kraju.

Korzystając z pobytu Eksc. Wł. Długosza we Lwowie zwróciliśmy się do niego z prośbą o niektóre informacje dotyczące obecnych stosunków Galicji. Z informacji udzielonych nam podajemy poniższe interesujące wywody:

W końcu lutego, po zmianie dokonanej w Kole polskiem i wybraniu Eksc. Bilińskiego na prezesa, wysadzono z ramienia Koła trzy komisje: komisję dla gospodarczej odbudowy kraju, pod przewodnictwem p. Wł. Długosza, komisję dla odszkodowań wojennych, pod przew. p. Czaykowskiego, oraz komisję dla opieki nad wychodźcami, pod przewodnictwem wicepr. Koła p. Germana.

Równocześnie uzyskało Koło polskie u rządu utworzenie komisji krajowej dla odbudowy kraju przy c. k. Namiestnictwie, pod przewodnictwem p. namiestnika. Komisja ta w początkach marca odbyła pierwsze posiedzenie. W skład jej weszli reprezentanci towarzystw rolniczych, miast, oraz posłowie różnych stronnictw. Syndykat towarzystw rolniczych w Wiedniu wypracował memorjał, obejmujący powiaty po San i obliczył koszta puszczenia w ruch gospodarstw rolnych na kwotę około 230 miljonów koron. Akcja ze strony rządu była powolną. Komisja dla gospodarczej odbudowy kraju wielokrotnie interwenjowała w tej sprawie. W końcu uzyskano u rządu następujące ulgi: zboże na zasiew miał rząd oddawać po cenach rekwizycyjnych, a więc owies i jęczmień po cenie 19 kor. (z wiosną ceny podskoczyły na około 40—50 kor.). Ziarna tego dostarczył rząd do zasiewu około 700 wagonów. Wiele trudności sprawiało dostarczanie, z powodu przeszkód komunikacyjnych. Zaznaczyć należy, że Galicja zdała nadzwyczajny egzamin swojej żywotności i siły: mimo ciągłe rekwizycje i zaopatrywanie armji, dokonany spis jeszcze z wiosną 1915 r., wykazał około 4000 wagonów owsa.

Ponieważ w niektórych zachodnich powiatach konie zupełnie zarekwirowano, rząd wysłał komisje na Węgry dla zakupna koni, których zakupiono około 1800 sztuk. Z jakości nie byli jednakowoż rolnicy zadowoleni. Daleko korzystniejszem było przydzielanie przez rząd koni wyleczonych, gdyż konie te, w cenie od 50—200 koron ludność mogła nabywać. Z własnych cen zakupu udzielił rząd opustu 33 proc. W każdym razie akcja ta nie była wystarczająca, gdyż ilość około 1800 koni nie pokrywa ani dziesiątej części zapotrzebowania, zwłaszcza, że niektóre powiaty nie okazały żadnej siły pociągowej. Wołów sprowadzono około 800 sztuk. Zakupu dokonał „Pecus", ku zupełnemu zadowoleniu rolników. Woły dawano po cenie rekwizycyjnej, t. j. po 90 hal. za kg. żywej wagi. Wobec ogromnego zapotrzebowania mięsa dla armji nabywanie wołów było bardzo utrudnione, a cena dochodziła do 2.80 kor. za kg. Oczywista, że ilość zakupionych wołów nie pokrywa zapotrzebowania ani w części.

Również inwentarz martwy został w wielu powiatach Galicji zachodniej doszczętnie zniszczony, zrabowany i spalony. Rząd postanowił dostarczyć narzędzi rolniczych zgłaszającym się z 25 prc. opustem od cen własnych. Kupiono 10 pługów motorowych po 28.000 kor., co do których rząd oświadczył gotowość oddać za pięcioletnim kredytem. We wszystkich wypadkach udzielania inwentarza martwego i żywego, rząd oświadczył gotowość udzielenia 3-letniego kredytu.

Akcja ta była prowadzona na razie w dosyć skromnych ramach, miejmy jednak nadzieję, że dla uprawy jesiennej rząd, wobec uwolnienia kraju od inwazji aż po Lwów, rozpocznie energiczną akcję. Za kilka dni ma być zwołana komisja krajowa dla ekonomicznej odbudowy kraju do Białej i na niej sprawa ta zostanie prawdopodobnie szczegółowo omówiona. Wobec tak ogromnego zniszczenia kraju, akcja ta musi być przeprowadzona na szeroką skalę, gdyż dokonanie zasiewów jesiennych jest kwestją wyżywienia tak ciężko dotkniętej ludności i leży w interesie zarówno państwa, jak i armji.

Jako prezes komisji dla gosp. odbudowy kraju objechał p. Długosz całą zachodnią Galicję, jak nie mniej linję Dunajca od Dukli, aż po Nidę i miał sposobność przekonać się o olbrzymich rozmiarach klęski. Nad linją Dunajca w powiecie gorlickim zostało przeszło 2000 zabudowań i domów spalonych i zniszczonych; w samych Gorlicach na 620 domów 580 jest spalonych. Jadąc w górę przez powiat grybowski, tarnowski, dąbrowski spotyka się same zgliszcza. Wsie, w których domy jako tako się zachowały, należą do wyjątków. Z domów zostały tylko kominy i piece, przy których stoi włościanka gotując strawę, kilkoro dzieci zbiera rumowisko a ojciec klei nędzną szatrę opartą o komin, która ma dla rodziny stanowić tymczasową chatę. Namiestnictwo przysłało żywność dla ludności, szczególniej na linji Dunajca. Środki te udzielane są najbiedniejszej ludności za darmo lub też za zniżoną ceną, a składają się na nie ryż, mąka chlebowa, kukurudza, cukier i słonina. Koniecznem jest, aby akcja ta wyżywienia ludności, aż do najbliższych zbiorów, a więc przynajmniej do początku września była prowadzona energicznie, celem zapobiegnięcia głodowi i epidemjom.

P. namiestnik dokładał starań w kierunku przyjścia ludności z pomocą, lecz wobec trudności komunikacyjnych i ogólnego braku środków żywności, akcja ta natrafia na pewne trudności. Wobec odzyskania wschodniej Galicji i wyparcia wroga rząd dołoży niewątpliwie wszelkich starań celem przyjścia z pomocą krajowi.

Z prawdziwym podziwem trzeba patrzeć na ruchliwość i pracowitość naszego włościaństwa, które wśród gradu kul uprawiało swe pola i zaorywało natychmiast wyrwy potworzone przez granaty. Ludność mimo ogromnych rekwizycji i rabunku potrafiła zboże niezbędne do zasiewu zakopać i ukryć, aby w nadchodzącą wiosnę za wszelką cenę ziemię zasiać.

Smutnie jednakowoż wyglądają obszary dworskie, gdzie zabudowania opuszczone, dwory najczęściej doszczętnie zniszczono, a wielkie przestrzenie kraju zarasta chwast. I dziwnem jest, że można spotkać morgowe przestrzenie, na których zeszedł mak szkarłatny, robiąc je podobne do olbrzymich plam krwi, niejednokrotnie na tych polach przelanej. Wzdłuż wielkich tych przestrzeni sterczą smętne krzyże grobowe, gdzie zwalczeni i zwycięzcy wspólny spokój znaleźli. Ludność krzyże te zdobi kwiatami.

Znaczne sumy pieniędzy należą się ludności za świadczenia wojenne, z tytułu już w życiu będącej ustawy, t. j. za te wszystkie przedmioty, które wojskowość zarekwirowała dla swego użytku, a które musiałaby gdzieindziej dla swego zapotrzebowania nabyć. Pragnieniem Koła polskiego było, aby tak rozumiane pojęcie świadczeń wojennych rozszerzyć, uwzględniając i te wszystkie czynności, które na podstawie dobrze przemyślanego rozkazu zostały dokonane. W niektórych powiatach zostały powołane komisje dla zbadania świadczeń wojennych, gdyż ludność nie w każdym wypadku otrzymywała kwit formalny i obecnie wszystkie pretensje ludności będą komisjonalnie konstatowane. Z tytułu świadczeń wojskowych, zasiłków dla rodzin rezerwistów, niemniej należytości za forszpany, należą się setki miljonów, a suma ta z pewnością nie będzie daleką od sumy jednego miljarda.

Wielką troskę dla wszystkich posłów, pragnących zastąpić interes ludności, stanowi kwestja odszkodowań wojennych, nie objętych żadną ustawą. Dziesiątki tysięcy domów włościańskich i kilkadziesiąt miast potrzebuje jak najrychlejszej odbudowy. Włościanie, którzy tę zimę przebyli w norach, pod gradem kul i grozą utraty życia, którzy przeszli całą Golgotę ewakuacji i utracili dach nad głową, nie mogą ponownie zimować bez zapewnienia sobie schronienia, a co najważniejsza, bez możności złożenia bezpiecznie swoich zbiorów i zabezpieczenia ich przed słotą i mrozem. Wielkim sukcesem w tej sprawie, tudzież zasługą prezesa Bilińskiego jest zgoda rządu na komisyjne konstatowanie szkód wojennych, nieprzesądzając mającej wyjść prawdopodobnie ustawy, która musi sprawę uregulować.

Aby ludności przyjść doraźnie z pomocą z funduszów państwowych, zapomogowych (Notstand), zostanie udzielona namiestnictwu znaczniejsza kwota, przypuszczalnie kilkuset miljonów, aby ludności dać zapomogi na odbudowę. W komisji dla odbudowy kraju został utworzony subkomitet dla miast, w skład której wchodzą najwybitniejsi posłowie miast. Przyszła odbudowa wsi i miast powinna zaznaczyć pod względem architektonicznym pewien postęp, a technicy i hygieniści polscy wypracowują cały szereg wniosków i projektów w tym kierunku. Komitet odbudowy prywatny powstał w Krakowie pod przewodnictwem dra Lea, podobny komitet pod przew. prof. Hauswalda powstał w Wiedniu. Komitety te znajdą prawdopodobnie swoje zastępstwo w komitecie krajowym, w którym osobna sekcja odbudowy wsi i miast zostanie w najbliższym czasie powołana do życia. Jest rzeczą nadzwyczaj ważną, aby akcja została zaraz rozpoczęta, gdyż chłop będzie budował sam — co grozi niebezpieczeństwem, że odbudowa taka cofnie nas wstecz.

Pole do pracy otwiera się ogromne. Przy dokonaniu dzieła odbudowy kraju powinny zostać zużytkowae wszystkie doświadczenia przeszłości. Społeczeństwo nasze powinno zaprzestać swarów i walk partyjnych i skoncentrować swe siły w kierunku odrodzenia ekonomicznego. Jestem przekonany — kończył p. Długosz — że p. namiestnik Korytowski, którego życzliwości i miłości dla kraju tyl'ekrotnie mieliśmy dowody, dołoży wszystkich starań, aby u rządu centralnego uzyskać jak najwydatniejszą pomoc, a solidarne, jednolite obecnie Koło polskie, pod przewodnictwem tak zasłużonego w całej akcji pomocy dla uchodźców dra Bilińskiego, dla wszystkich jego wniosków starać się będzie aprobatę rządu uzyskać.

Wojna.

KOMUNIKAT PRASOWY
z dnia 6. lipca 1915, w południe.

Rosjanie odrzuceni przez armję arcyksięcia Józefa Ferdynanda w drugiej bitwie pod Kraśnikiem, cofają się na północ i na południowy wschód. Armja

nasza przełamawszy linię nieprzyjaciela, posuwa się dalej wśród zwycięskich walk i zajęła wczoraj okolice Gielczewa i pagórki na północ od Wyżnicy. Pod naporem tego ruchu, cofa się nieprzyjaciel także z nad rzeki Wieprz na Tarnogórę. Zdobycz tych walk wzrosła do liczby: 41 oficerów, 11.500 szeregowców i 17 karabinów maszynowych. Nad Bugiem i we wschodniej Galicji ogólne położenie niezmienione.

Nad Zł. Lipą i nad Dniestrem panuje spokój.

WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.

Walki w Gorycji, które w ostatnich dniach przybierały coraz większe rozmiary, rozwinęły się wczoraj wskutek ogólnego ataku trzeciej włoskiej armji w generalną bitwę. Około 4 nieprzyjacielskie korpusy, popierane przez potężną artylerię, uderzyły na nasz front od przyczółka mostowego w Gorycji, aż do brzegu morskiego. Korpusy te zostały zupełnie odparte i poniosły nadzwyczajne straty. Dzięki bohaterskiemu zachowaniu się naszych znakomitych, do walki przywykłych wojsk, szczególnie naszej walecznej piechoty, wszystkie nasze pozycje pozostały bez zmiany w naszym ręku. Bohaterowie nasi trzymają silną i wierną straż na południowo-zachodniej rubieży monachji przeciw możnemu wrogowi. Mogą być pewni wdzięczności wszystkich ludów naszej ojczyzny i zwycięskiej armji północnej.

Nad środkowym biegiem Isonco, w obszarze Krn i na innych frontach nie wydarzyło się wczoraj nic szczególnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
FMP. v. Höfer.

KOMUNIKAT PRASOWY
z dnia 7. czerwca w południe.

ROSYJSKA WIDOWNIA WOJNY.

Na froncie armji arcyksięcia Józefa Ferdynanda trwają walki w dalszym ciągu. Świeże rosyjskie wojska, które w kilku miejscach atakowały, odrzuciliśmy z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami. Ilość zabranych jeńców wzrosła jeszcze bardziej.

Nad Bugiem i w Galicji wschodniej położenie niezmienione. W walkach nad dalszym biegiem Złotej Lipy mieliśmy od 3. do 5. lipca jeszcze 3850 jeńców.

WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.

Na froncie Goryckim zapanował względny spokój. Po przedwczorajszem zwycięstwie odparły wojska nasze jeszcze kilka słabszych ataków na gorycki przyczółek mostowy i stanowiska nasze na płaskowzgórza. Wczoraj rozpoczął nieprzyjaciel ponownie ogień artyleryjski, po którym nastąpiły nocą bezskuteczne ataki mniejszych sił. Włoscy lotnicy rzucali na Tryjest bomby, niewyrządzając jednak poważniejszych szkód. W okręgu Karnii atakował przeciwnik ponownie jeden ze skalistych szczytów, na który już przedtem skierowane były jego usiłowania. Nasi dzielni obrońcy odparli jednak ten atak, jak zawsze. Przed naszą pozycją pole bitwy zasłane trupami. Na granicy Karyntji i Tyrolu miejscami walki artyleryjskie.

POŁUDNIOWO-WSCHODNIA WIDOWNIA

Na W. od Trebinje na wyżynach przyszło w ostatnich dniach do zwycięzkiej dla nas potyczki. — W ataku zdobyły niektóre nasze oddziały po krótkiej, ale zaciętej walce czołową pozycję nieprzyjacielską i odparły Czarnogórców na sąsiednie wyżyny.

Następnego dnia wykonała jedna brygada czarnogórska kontratak, przygotowany silnym ogniem artylerzyckim — doznała jednak tak poważnych strat, że cofnęła się na główną pozycję, z której atak rozpoczęła. Kilku z naszych lotników współdziałało w tej walce bardzo skutecznie bombami i karabinami maszynowymi.

Zastępca szefa sztabu generalnego
FMP. v. Höfer.

Komunikaty Głównej Kwatery niemieckiej.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Berlin. 4. VII. W Argonach prowadziły nasze wojska w dalszym ciągu ofenzywę. Zdobycz powiększa się i wynosi już 2.556 jeńców, w czem 37 oficerów, 25 karabinów maszynowych, 72 przyrządy do rzucania min i 1 działo rewolwerowe.

Na wyżynach Mozy nieprzyjaciel mimo poprzednich niepowodzeń, ponawiał czterokrotnie próby odzyskania stanowisk pod Les Eparges. Ataki te odparliśmy z łatwością. Na Pn. Z. od Regnie Ville zdobyliśmy 600 m. transzei i wydarliśmy nieprzyjacielowi część lasu.

Akcja lotników była wczoraj bardzo ożywiona. Lotnicy nasi rzucali bomby na Landguard-Fort koło Harwich, tudzież na angielską flotyllę destruktorów. Nadto atakowali fortyfikacje Nancy, urządzenia kolejowe w Dombasle i fort Remire mont. Płonący angielski aeroplan opadł na Pn. od Gandawy, tuż przy granicy holenderskiej. Nasz lotnik zmusił francuski aeroplan do wylądowania pod Schlucht.

Nieprzyjaciel rzucał bezskutecznie bomby na Brügge.

W DARDANELACH.

Konstantynopol. 3. VII. Pod Ari-Burum nie zaszło nic ważniejszego. Pod Seddil-Bahr zużył nieprzyjaciel wiele amunicji, by przeszkodzić naszym przygotowaniom do ataku na jego lewe skrzydło. Mimo silnego ognia oddziały nasze zbliżyły się do transzei i atakowały wroga z małej odległości.

W centrum panował względny spokój.

Nasze pobrzeżne baterje anatolskie ostrzeliwały gwałtownie transportowce, które koło Seddil-Bahr zamierzały wysadzić na ląd posiłki. Skutecznym ogniem zmusiliśmy nieprzyjaciela do zaniechania lądowania i oddalenia się ze stratami. Te same baterje bombardowały z powodzeniem obozy nieprzyjacielskie pod Seddil-Bahr i Take-Burun.

Lotnik nieprzyjacielski rzucał bezskutecznie bomby na Yeni Schehir.

Konstantynopol. 4. VII. W odcinku na Pn. od Ariburun tylko ogień karabinowy i armatni. Nieprzyjaciel używa w dalszym ciągu pocisków, wydzielających po eksplozji gazy duszące.

W pd. odcinku pod Seddil-Bahr wśród ataków na bagnety wojska nasze wtargnęły w niektórych punktach w pozycje lewego skrzydła nieprzyjacielskiego.

Baterje pobrzeżne bombardowały 3. VII. hangary pod Seddil-Bahr.

KAUKAZKA WIDOWNIA WOJNY.

Konstantynopol. 4. VII. Na froncie kaukazkim usiłowały 3 pułki kawalerji, zagrozić w pobliżu granicy, naszemu prawemu skrzydłu. Wystąpieniem naszej kawalerji zmusiliśmy wroga do odwrotu.

BLOKADA ANGLJI.

Londyn. 4. VII. Belgijski parowiec „Bodnognat" zatopiony przez łódź podwodną u wysp Scilly — załoga uratowana.

Londyn. 4. VII. Angielski parowiec „Richmond" zatopiono torpedą w kanale Lamanche. Załoga wylądowała w Plymouth.

OSTATNI NAPAD ZEPPELINÓW NA LONDYN.

Amsterdam. 4. VII. Według doniesień amerykańskich dzienników, dotarły zeppeliny w nocnym ataku 31. maja, aż do centrum Londynu i zdołały rzucić bomby w odległości 1 mili ang. od Banku angielskiego — 4 osoby zabite, 70 rannych.

Londyn. 4. VII. Najświeższa lista strat zawiera nazwiska 42 oficerów, 1104 żołnierzy.

CZARNOGÓRCY I SERBOWIE W ALBANJI.

Rzym. 4. VII. „Giornale d'Italia" donosi z Skutari: General Vukotic dokonał zupełnego rozbrojenia mieszkańców Skutari, przyczem zabrał około 20.000 karabinów. Poddanych austro-węg. wezwano do wpisania się w specjalny rejestr policji czarnogórskiej. Na urzędzie telegraficznym zastąpiono godło austro-węg. godłem czarnogórskiem. Konsulat francuski wywiesił obok siebie flagę francuską i czarnogórską. Przez 3 dni odprawiano we wszystkich kościołach i meczetach nabożeństwa dziękczynne. Wicekonsul austr.-węg. opuścił 2. VII. rano Skutari i odjechał w kierunku Czarnogóry.

Serbowie rozpoczęli dalszy pochód na Alessio, w pobliżu którego stoją wojska czarnogórskie. Serbia zamierza widocznie zająć środkową Albanję od Skumbii do Maty.

„Corriere d'Italia" donosi: Hagi Kiamil z 3000 Albańczyków pokonany z wielkimi stratami przez Serbów. Również pobity Mossa-Effendi, który na czele tysiąca Albańczyków próbował oswobodzić Tiranę.

Albańczycy z Kawali, Kroji i z Shiak oświadczyli gotowość rozzbrojenia się i poddania Essadowi-baszy. Wielu przewódców albańskich uciekło przez granicę grecką. Essad-basza żąda od Grecji wydania ich.

„Giornale d'Italia" stwierdza, że grecki ruch w południowej Albanji stoi w bezpośredniem i absolutnem przeciwieństwie do polityki włoskiej.

ODWOŁANIE POSŁA Z SOFJI.

Sofia. 4. VII. Poseł angielski Ironside odwołany. Miejsce jego zająć ma sekretarz legacyjny Fitzmaurice, znany agitator polityczny.

Przypuszczają, że odwołanie zostaje w związku z niepowodzeniami, jakich doznały usiłowania sojuszników, by wciągnąć Bułgarję do akcji przeciwnika Turcji.

Głosy w sprawie inwalidów.

W sprawie notatki naszej pod tytułem: „Ewakuacja domów inwalidów", otrzymujemy następujące wyjaśnienia:

Zebranie pań z patronatów inwalidów, obradujące przed tygodniem, uchwaliło **nie ewakuację domów inwalidów, tylko oddanie inwalidów władzom austrjackim** — do czego zupełnie nie było potrzebnem zasięganie rad fizykatu miejskiego. Uchwała ta nastąpiła z następujących, bardzo racjonalnych powodów:

1) wszystkie domy inwalidów, z wyjątkiem domu hr. Róży Skarbkowej przy ul. Unji Lubelskiej 5., są utrzymywane kosztem miasta, co przechodzi obecnie, szczególnie po wyjeździe prezydenta Rutowskiego, absolutnie siły gminy lwowskiej, zważywszy to, że inwalidów we wszystkich domach miejskich jest przeszło 500; 2) łóżka, bielizna, pościel etc, zajęte obecnie przez inwalidów, mogą być użyte po ustąpieniu tychże, dla świeżych ciężko rannych, których setki leżą po szpitalach na podłodze, bez łóżek, bez sienników, bez bielizny, a często i bez słomy; 3) inwalidzi, tak zdrowi już, jak i niezupełnie wyleczeni **błagają o wysłanie ich jak najszybsze do domów**, a tęsknota ich do rodzin jest tak wielka, że żadne najlepiej urządzone szpitale nie potrafią jej ukoić.

Ewakuacja inwalidów przez władze austrjackie nie przedstawia się także tak, jak to było w notatce wymienione. Domy inwalidów bowiem obchodzą komisje wojskowe, złożone z lekarzy sztabowych, którzy **po dokładnem badaniu inwalidów** — wyleczonych wysyłają zwykłymi pociągami — chorych pociągami sanitarnymi (których urządzenie przechodzi najlepsze szpitale) — do znakomicie urządzonych szpitali w miejscu ich zamieszkania.

Inwalidzi lwowscy składają się z samych Niemców i Węgrów — jest między niemi zaledwo kilku Polaków — możemy więc być zupełnie spokojni, znając urządzenia tamtejszych szpitali, że nie stanie im się żadna krzywda.

* *

Na zebraniu w sprawie inwalidów uchwalono nie ewakuację domu Inwalidów, ale zwrócenie się do władz z zapytaniem, czy mają oddać Inwalidów, czy też zatrzymać ich dalej — do dalszego rozporządzenia.

2. pomimo trudnych warunków finansowych, w jakich znajduje się miasto, oświadczyło ono, że będzie utrzymywać Inwalidów tak długo, jak długo to będzie potrzebne.

Inwalidów wydano tedy na wyraźne żądanie wyższych władz wojskowych. Żądanie to władze motywowały chęcią skoncentrowania wszystkich Inwalidów, żeby następnie rozpatrzyć, co nadal z nimi uczynić należy.

Pomieszczenie ich obecne w gmachu szkolnym Marji Magdaleny nie przedstawia się tak źle, jak to podano w notatce. Panie sanitarjuszki z panią Strońską na czele starają się o możliwe dla nich wygody, publiczność ze swojej strony zaopatruje swoich faworytów w żywność, słodycze i papierosy.

Dotąd nikogo z Inwalidów nie wywieziono.

Polaków jest między nimi ze 40. Co do tych czyni się starania, ażeby pozostali u nas. Sądzimy, że władze wojskowe nie będą miały nic przeciwko ich wydaniu.

* *

Co do sprawy Polaków, byłoby wskazane zostawić ich na miejscu, o ile są wyleczeni i dać im zaopatrzenie. Ci zaś, którzy potrzebują pomocy lekarskiej, to będzie bardzo wskazane przenieść ich do specjalnie urządzonych szpitali. Ci zaś wszyscy,

którzy są zdrowi, będą mogli znaleźć nawet zajęcie i zarobek w miejscowościach spokojnych przy rozmaitych instytucjach, szpitalach itp., tembardziej, że wiele ich miejscowości są zniszczone. Wszelkie obawy inwalidów są wykluczone, ponieważ zajmie się obecnie nimi jak najżyczliwiej rząd.

Obwieszczenie.

W celu zapewnienia aprowizacji i przeszkodzenia wywożeniu środków żywności z okręgu miasta Lwowa zarządzam:

1. Ponownie zwracam uwagę, że: do miasta Lwowa jest jedynie dowóz środków żywności dozwolony, wywóz zaś tychże bez szczególnego pozwolenia jest najsurowiej wzbroniony.

2. Każdy mieszkaniec Lwowa jest obowiązany natychmiast, a najpóźniej do 9. lipca 1915, godz. 2 w południe zgłosić — ustnie lub pisemnie w tut. Dyrekcji policji — będące w jego posiadaniu lub przechowaniu zapasy mąki, kukurudzy, zboża każdego rodzaju, oraz zapasy jarzyn wszelkich rodzaji, jako to: grochu, soczewicy, bobu, kaszy hreczanej etc., następnie zapasy siana, słomy, skóry i surowych skór bydlęcych.

Od obowiązku zgłoszenia są wolne, do utrzymania domu potrzebne, następujące minimalne ilości:

mąki poniżej 2 centn., zboża poniżej 3 centn., owsa poniżej 5 centn., siana poniżej 10 cent. słomy poniżej 5 centn., jarzyn poniżej 1 centn., skóry wyprawionej i nie wyprawionej poniżej 3 sztuk.

Zatajenie, ukrycie, względnie niezgłoszenie powyżej wymienionych środków żywności etc., będzie surowo karane. Ponadto zatajone przedmioty podlegają konfiskacie.

Lwów, 6. lipca 1915.

Komendant miasta: Generał-major **Riml.**

Obwieszczenie

Komendy miasta odnośnie do niezastosowania się do maksymalnej taryfy.

Zauważyłem, że niektórzy, trudniący się sprzedażą środków żywności, piekarze i rzeźnicy, żeby usunąć się od sprzedaży towarów wedle maksymalnej taryfy, pozamykali swoje lokale (sklepy).

Odnośni kupcy winni w przeciągu 24 godzin otworzyć swe sklepy, w przeciwnym bowiem razie zostaną im odebrane pozwolenia względnie koncesje przemysłowe.

Lwów, 6. lipca 1915.

Komendant miasta: Generał-major **Riml.**

N. K. N.

Ponieważ okazała się potrzeba, utrzymywania pewnej liczby zgłoszonych w szeregi legjonistów, którzy pozbawieni są wszelkich środków do życia przed przybyciem na miejsce przeznaczenia do Piotrkowa — a funduszów na ten cel specjalnie nie posiadamy, zwracamy się z gorącą prośbą do PT. kupców i przemysłowców, by raczyli łaskawie na ten cel składać pewne ofiary w naturze w postaci cukru, herbaty, kawy i t. p. Wszelkie w tej mierze ofiary można zgłaszać w Biurze **N. K. N.** (Gmach nad kawiarnią wiedeńską, pl. św. Ducha l. 3.). Godziny urzędowe od 10—12 rano i od 3—5 popoł.

Podziękowanie.

Serdeczne, z głębi serca płynące podziękowanie zasyłam, tym wszystkim, którzy okazali mi z powodu śmierci śp. męża mojego inżyniera Jerzego Topór Kisielnickiego, dowódcy II. szwadronu ułanów Legionów Polskich, szczere i głębokie współczucie. A przedewszystkiem dziękuję śp. męża mojego dowódcom i kolegom z Legionów Polskich, w szczególności WP. porucznikowi Henrykowi Lewartowskiemu, za ich zaszczytne i serdeczne wspomnienia o śp. poruczniku Toporze, czem ukoili najbardziej mój głęboki żal niewieści i obudzili godność Polki i obywatelki.

Emilia Kisielnicka.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 8. lipca 1915.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Elżbiety Kr., gr. kat. Fewronii. Jutro rz. kat. Cyryla b., gr. kat. Dawida. — Wschód słońca 3·29 zachód 7·29.

Repertuar teatru miejskiego.

W czwartek 8. lipca po raz drugi „Wesoła Wdówka" operetka w 3 aktach Lehara.

Początek o godzinie 7-mej.

— Spostrzeżenia meteorologiczne obserwatorjum astronomicznego Szkoły Politechnicznej we Lwowie w dniu 6. VII. 1915.

GODZINA (czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temp. C.	Wiatr km. /h.	Opad w 24 godz.	TEMPERATURA najwyż.	TEMPERATURA najniż.
7 rano	733·92	18·6	NNE. 00	00	26.4	15.0
2 popol.	733·94	26·4	NW. 03			
9 wiecz.	734·14	21·4	NE. 00			

Uwaga: pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— Z Uniwersytetu. Dziekan wydziału prawa i nauk politycznych, prof. dr. Władysław Abraham, wróciwszy z Wiednia, objął urzędowanie i przyjmuje strony interesowane codziennie od 10 do 11 przed południem.

— W sprawie zgłaszania zapasów żywności. Według wydanego przez komendanta miasta obwieszczenia, wszyscy mieszkańcy mają w terminie do 9. bm., tj. do piątku zgłosić ilość posiadanych zapasów produktów żywności, wymienionych w obwieszczeniu. Przypuszczać należy, iż mieszkańcy ze względu na trudne obecnie warunki aprowizacyjne zechcą lojalnie zastosować się do wymogów władz, co niezawodnie przyczyni się do uregulowania tak ważnej kwestji, jaką jest aprowizacja miasta.

— Uruchomienie poczty. Od wczoraj pojawili się na ulicach listonosze tak mile zawsze widziani, roznosząc po domach wieści z kraju i z poza kraju. Redakcja nasza otrzymała wczoraj pierwszą pocztę... jeszcze z 31. sierpnia 1914 a mieście umieszczono kilka cc lałych skrzynek pocztowych.

— Za spokój duszy śp. Tadeusza Pawlikowskiego odbędzie się staraniem kolegów zmarłego msza żałobna w katedrze ormiańskiej w sobotę dnia 10. lipca o godz. 9 rano.

— Wiadomości osobiste. W mieście naszem bawi znany artysta-malarz, p. E. M. Lilien.

— Sprawa teatru miejskiego. Jak się dowiadujemy, dyrektor teatru miejskiego powróciwszy do Lwowa nawiązał z gminą pertraktacje co do dalszego objęcia kierownictwa teatru, pozostającego obecnie pod dyrekcją p. Glicsona. W tej sprawie odbyły się już w ratuszu konferencje i rzecz w krótkim czasie ostanie definitywnie załatwiona. Jak słychać dyrektor Heller rozpoczął już mobilizację dawnych wybitnych sił sceny lwowskiej przebywających obecnie poza Lwowem, a po ich powrocie przedstawienia pod nową dyrekcją rozpocząć się mają jeszcze bieżącego miesiąca. Teatr prowadzony ma być na tej wyżynie, jak poprzednio, przyczem zostaną obniżone ceny wstępu, szczególnie na miejsca tańsze, co przyjść należy z zadowoleniem, albowiem dzisiejsze ceny są zbyt wysokie.

Sprawą teatru zainteresował się też komisarz rządowy, starosta p. Grabowski, który bierze udział w pertraktacjach.

— Krajowe Stow. patrjotycznej pomocy poszukuje pielęgniarek rannych, jako też kandydatek pragnących pracować w szpitalach wojskowych we Lwowie i poza Lwowem. Można się zgłaszać w biurze Kraj. Stow. Czerwonego Krzyża, ul. Piekarska l. 1 codziennie w czasie od 10 do 12 przed południem i od 4 do 6 popołudniu.

— Prośba o laski dla rannych. W ostatnich dniach wobec przywozu wielu rannych do Lwowa, wiele osób pospieszyło z darami w pościeli, bieliźnie i artykułach spożywczych dla rannych żołnierzy. Zapomniano tylko o jednej, dla wielu rannych niezbędnej rzeczy — o laskach, bez których pomocy nie mogą się poruszać. Widzieć można było rannych podtrzymywanych przez kobiety i wyrostków, a wielu szło opartych nawet o wyłamane sztachety. Wobec tego upraszamy osoby aby posiadane stare, zbyteczne laski raczyli ofiarować dla rannych w naszych szpitalach; dla niejednego rannego będzie to prawdziwem dobrodziejstwem.

Inne pisma prosimy o powtórzenie tej odezwy.

— Bibljoteka słuchaczów prawa podaje do wiadomości, iż udziela wszelkich informacji w sprawie mających rozpocząć się rygorozów i egzaminów prawniczych. Uwzględniając wyjątkowe stosunki ceny wydawnictw Towarzystwa zostały znacznie zniżone. Wypożyczalnia skryptów i książek otwarte. Zwraca się równocześnie uwagę, iż jedynie wydawnictwa Bibljoteki są autentyczne i odpowiadają wymogom obecnych egzaminów. Lokal Bibljoteki mieści się przy ul. Małeckiego 9. parter. Godziny urzędowe codziennie od 11—12 przedpoł.

— Epidemja. Jak wiadomo, jedną z najniebezpieczniejszych chorób dla mieszkańców gęsto zaludnionego Lwowa jest cholera azjatycka, która już zeszłego roku porwała szereg ofiar. Przed paru miesiącami podzielono Lwów i okolicę na okręgi sanitarne, których kierownicy czuwać mieli nad bezpieczeństwem zdrowia publicznego. Jednak zaszłe w ostatnich dniach wypadki wskazują na to, że organizacja walki z cholerą albo nie istnieje, lub też cierpi na pewnego rodzaju niedomagania.

Wczoraj rano na ul. Żółkiewskiej zachorowała nagle jakaś kobieta, u której stwierdzono cholerę. Na miejscu zgromadził się tłum, a wielu starało się przyjść nieszczęśliwej z pomocą. Zawiadomiono wprawdzie o wypadku pogotowie ratunkowe, które jednak chorej nie zabrało, albowiem chorobami zakaźnemi zajmuje się fizykat, posiadający do przewozu zakaźnych specjalne wozy.

Mimo kilkakrotnego wezwania, kobieta owa leżała na bruku ul. Żółkiewskiej do południa i nikt się nią nie zajął.

W okolicach Lwowa znowu zdarzyło się przed kilku dniami kilka wypadków zachorowania na cholerę.

Ponieważ jednak zakres działania fizykatu ogranicza się tylko do obrębu miasta, przeto zgłaszających się o przewiezienie chorych odprawiano do starostwa, które znowu odesłało tych ludzi na pogotowie ratunkowe. I stała się rzecz niebywała. Jakiś prywatny woźnica, zajmujący się przewożeniem mięsa, odwiózł dwóch chorych zakaźnie do szpitala, poczem bezpośrednio udał się po transport mięsa.

Podobnie stało się z jakimś człowiekiem z okolicy, który zachorował na ospę. Chory nie mogąc się doczekać wozu zakaźnego, wsiadł do tramwaju i w ten sposób dostał się do szpitala.

Wobec tego należałoby stanowczo powiększyć pogotowie epidemiczne, podobnie, jak to zrobiono w latach 1892 i 1893, w przeciwnym bowiem razie miasto znajdzie się może w bardzo przykrem położeniu. Sprawą tą powinna się zająć jak najrychlej komisja sanitarna.

— Zamach samobójczy. Wczoraj wieczorem o godz. 7 targnęła się na życie w własnem mieszkaniu przy ul. Kochanowskiego l. 12. p. Stefania H. Młoda kobieta zażyła pastylki sublimatowe rozpuszczone w mleku. Przed przybyciem na miejsce stacji ratunkowej udzielił denatce pierwszej pomocy wezwany przez domowników kand. med. p. Paweł Leopold, odbywający powinność wojskową, jako jednoroczny ochotnik armji niemieckiej. Stan desperatki groźny. Powód rozpaczliwego kroku nieznany.

— Nieszczęśliwe wypadki. Wczoraj rano pośliznęła się w Rynku jakaś 80-letnia staruszka i złamała nogę. Pogotowie ratunkowe odwiozło nieszczęśliwą do szpitala powszechnego.

Henryk Hamajdes potrącony został wczoraj przez swoich kolegów w czasie zabawy tak fatalnie, że doznał złamania przedramienia. Udzielono mu pomocy lekarskiej.

Banknot znaleziony wczoraj na ul. Pańskiej wyda Adm. Kurjera właścicielowi po należytem wylegitymowaniu się między godz. 8 a 11.

Przeniosłem mój Zakład dentystyczny z pasażu Mikolascha do przyległego domu przy placu Marjackim l. 7 I. p. — **Winda nad Kawiarnią „Avenue“.** 438 **Dr. Michał Wiktor,** lekarz i dentysta

Bekanntmachung.

Kaiserlich Deutsches Konsulat

für Galizien und die Bukowina.

Reichsangehörige Personen oder Firmen, die im Amtsbezirke dieses Konsulats durch den feindlichen Einbruch Schaden erlitten haben, werden aufgefordert, diesen unter Darlegung der Einzelheiten und unter Nachweis der Reichsangehörigkeit — soweit sie nicht amtskundig ist — anzumelden.

Anmeldungen aus Ostgalizien sind an den Sitz des Konsulats in Lemberg, Peter Chmielowskigasse 9., zu richten. Anmeldungen aus Mittel- und Westgalizien, sowie aus der Bukowina, werden in Anbetracht der Verkehrsverhältnisse besser an das in Wien, Graben. 12. I. amtierende Zweigbüro dieses Konsulats gerichtet.

Lemberg, den 6. Juli 1915.

Der Kais. Deutsche General Konsul

Heinze.

Obwieszczenie.

Cesarsko-Niemiecki Konsulat

dla Galicji i Bukowiny.

Wzywa się osoby lub firmy przynależne do Rzeszy Niemieckiej, które w obwodzie urzędowym Konsulatu wskutek inwazji nieprzyjacielskiej poniosły szkodę, aby ją zgłosiły z podaniem szczegółów i dowodem swej przynależności do Rzeszy Niemieckiej, o ile przynależność nie jest już urzędowo wiadoma.

Zgłoszenia z Galicji wschodniej należy skierować do siedziby Konsulatu we Lwowie, przy ul. Piotra Chmielowskiego 9. Zgłoszenia z Galicji środkowej i zachodniej, jakotęż z Bukowiny, zaleca się ze względu na stosunki komunikacyjne, skierować do urzędującej w Wiedniu, Graben 12. I. ekspozytury Konsulatu. 513

We Lwowie, dnia 6 lipca 1915.

Cesarsko-niemiecki generalny konsul

Heinze.

Przechodząc przez pasaż Mikolascha, ul. Pańską, Sienkiewicza, Mikołaja, zgubiono portfel z kwotą oko o 217 rubli, 150 koron, kwity, zapiski i t. d. Łaskawy znalazca zechce zwrócić p. Romanowi Strowski mu, ul. Supińskiego 16 l. p. za zwrotem koron i kwitów. Ruble jako nagroda

W Administracji naszej złożono: Na Czerwony Krzyż: Tadzio i Rysio Szujscy 8 kor., A. Galaj 2 kor.

Dla chorej kobiety A. B. 2 kor.

Dla rannych w szpitalu Politechniki Frania Szałkiewicz 40 koron.

NADESŁANE

(Za rubrykę tę Redakcja nie bierze odpowiedzialności)

Dr. S. MIKOŁAJSKI

ordynuje w chorobach wewnętrznych od godziny 3-ej do 5-ej po południu

Szczepienie krowianką od 10 do 11.

UL. SNIADECKICH 6, II. P.

Pensjonat „Siedlisko“

Obertyńska 4, (boczna Zyblikiewicza)

poleca POKOJE UMEBLOWANE.

Łaźnia Ducheńskiego otwarta dla Pań w poniedziałki, środy i piątki od godziny 2—7. 480

SZKOŁY.

Zakład wychowawczo-naukowy SS. Sakramentek (ul. Sakramentek 11) przyjmuje wpisy uczenic na rok 1915/16 do V. klasowej szkoły wydziałowej i IV. klasowej szkoły pospolitej od 1. lipca w godzinach od 9. do 12. w poł. i od 4. do 6. po południu. 470

Do matury seminarjalnej w terminie jesiennym br. przygotowawczy dwumiesięczny kurs rozpocznie się dnia 12. lipca br. Zgłoszenia przyjmuje emer. dyrektor sem. naucz. Pelikan, ulica Krasińskiego 14 (boczna Tarnowskiego) od 12 do 3 popołudniu.

Kurs przygotowawczy matury seminarjalnej, oraz egzaminów wstępnych do klas ludowych, wydziałowych rozpoczyna się 15. lipca. Informuje Stankiewiczowa, Zacharjewicza l. 3 od 3—5. 526

†

Z Eiseltów Henryka Rolna

wdowa po rewidencie cłowym i wł. realności, opatrzona św. Sakramentami, zgasła w Panu dnia 6. lipca br., przeżywszy lat 70.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we czwartek dnia 8. lipca br, o godzinie 10. rano z domu żałoby przy ul. 29. Listopada 26 na cmentarz Łyczakowski. Stroskany syn i córka proszą o modlitwę za śp. zmarłą.

†

Z Zarzyckich Aniela Winnicka

żona dyrektora szkoły miejskiej

po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 6. lipca b. r.

W głębokim smutku pogrążony mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się dnia 8. lipca 1915 o godzinie 10 rano z domu żałoby przy ul. Lwowskiej l. 7 na cmentarz Łyczakowski.

KOMUNIKATY.

„KINO KOPERNIK“ daje dziś w programie: 1) Ćwiczenia łodzi podwodnych, aktualne zdjęcie. 2) Po nitce do kłębka, nadzwyczajna farsa. 3) Faust, opera kinowa w 3 aktach. 4) Zajmująca lektura, doskonała humoreska. 5) Złote serce, wzruszający dramat w 3 aktach. 6) Toutolini sprytny agent, arcykomiczne. Nadprogramowo: Zaślubiny arcyksięcia Karola Franciszka Józefa.

Prenumeratorowie „Kurjera Lwowskiego“ mogą nabywać w naszej Administracji bilety wstępu do „Kina Kopernik“ **po połowie ceny.**

OGŁOSZENIA.

Rząd. konc. Biuro dla spraw wojskowych, Lwów, Zyblikiewicza 27. 501

Pokój kawalerski z werandą, słoneczny, ładny, zaraz do wynajęcia. Sadownicka 105 (róg Orzeszkowej).

HERBATĘ ANGIELSKĄ

„Melange de Londres“

poleca 209

:: HANDEL HERBATY i KAWY ::

EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. TEATRALNA L. 3.

Przy ul. Szajnochy l. 2 (w gmachu Banku kredytowego ziemskiego) poleca skład spożywczy Matusowa: słoninę słoną, kapustę kiszoną, łosoś wędzony, konserwy jarzynowe, mięsne, grzyby w wiankach, kawior, buljon, suchary itp. po cenach przystępnych 451

Adwokat dr. Czesław Nieduszyński przeniósł kancelarję swoją i dr. Kazimierza Łaza do domu przy ul. św. Mikołaja 3. 453

Dwa pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia Piekarska 16. 457

Rower wyścigowy tanio sprzedam. Skrzyńskiego 4, parter na prawo. xx

Biuro Związku nauczycielek (ul. Klonowicza) 7 poleca nauczycielki Polki, Niemki, Francuski, oraz bony. Godziny urzędowe od 11—1. 486

Potrzebuję służącej do wszystkiego i dziewczynki do praktyki sklepowej. Wiadomość ul. Zielona l. 31 skład wędlin 498

Praktyczne kursa buchalteryjne Kazimierza Wieniawa Chmielewskiego, Lwów, ul. Lenartowicza l. 9. Nauka buchalterji i przygotowywanie do egzaminów z rachunkowości państwowej. Wpisy codziennie w godzinach popołudniowych. Nauka w kursie zbiorowym rozpoczyna się 1. sierpnia br. 503

Jadę w piątek rano końmi do Sambora. Szukam towarzystwa którby poniósł połowę kosztów. — Bliższa wiadomość w kancelarji dra Loewensteina, ulica Kościuszki l. 8. 527

Furmanek do zwożenia drzewa z Winnik potrzebuje szpital powszechny we Lwowie. 509

Kapelusze modne tanio sprzedaję, oraz przerabiam i ubieram. Lwów, Sykstuska 29. 524

Kupię około 20 ciężkich lub średnio ciężkich koni pociągowych. Wiadomość w Hotelu „Pod trzema murzynami“. 518

Cykorję kolińską

doskonałej jakości, wyrobu Krajowej fabryki w Sądowej Wiszni sprzedaje hurtownie firma 490

St. Lambert i Sp., Lwów, Podlewskiego l. 7.

Tel. Nr. 500. **Detalicznie wszędzie do nabycia.**

Pierwsza lwowska pracownia i magazyn

konfekcji damsk.

przyjmuje zamówienia do wykonania według najnowszej mody po najniższych cenach. **Karol Sojka i Spółka,** Pańska 11. 507

Katolicka palarnia kawy „MARJA“. Kawa słodowa gruboziarnista zdrowotna. Palarnia kawy „Marja“ Lwów, ul Kurkowa 42 i Czarnieckiego 2. 512

100 K ofiaruję za wyśledzenie dwóch krów z drogi Kulparkowskiej maści żółtej w białe plamy. Zgłoszenia Bogdanówka 2. 513

Pomocnika młodego lecz **uczciwego** potrzebuje handel delikatesów **M. Balas we Lwowie.** 515

Panna mówiąca po niemiecku potrzebna do obsługi gości. Mleczarnia ul. Potockiego 7. 510

Sklep korzenny zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość apteka Thadera, Janowska 52. 511

Do egzaminu ludowego szukam towarzyszek. — Lekcje wspólne u znakomitej siły. Wiśniewska, Unji Lubelskiej 19. 522

Potrzebne: szwaczka, rodowita niemka i praczka dochodząca. Ujejskiego 6, II. p. 504

Szukam dwóch pokoi z komfortem (pokoju nyży) kuchni. Administracja „Spokój“. 505

Dla dwóch, trzech dobrze sytuowanych osób wyborowe obiady. Administracja „Zdrowie“. 503

Za małe mieszkanie zajmie się administracją kamienicy, opieka nad mieszkaniem, gospodarstwem domowem, doskonała gospodyni, osoba wykształcona, elegancka. Administracja „Sposobność“. 50.

Polka wykształcona z doskonałym francuskim, doświadczona pedagogiczka, poszukuje miejsca do samodzielnego zarządu domem, opieki nad dziećmi, może też zająć się starszą osobą. Referencje osób wiarogodnych, długoletnie świadectwa. Wiadomość Administracja „Kurjera“ dla H. K. 506

Przyjmę zaraz bezpłatnie do praktyki techn.-dentystycznej dwóch młodzieńców w wieku lat 15—16. — Dr. Wiktor, dentysta nad „Avenue“. 521

OGŁOSZENIE.

Doszło do wiadomości, że rozmaite przedmioty, akty, znaczki pocztowe, różne aparaty, książki, druki itp. będące własnością Skarbu pocztowego, znajdują się w posiadaniu osób prywatnych i funkcjonarjuszów pocztowych, którzy zabrali je celem ukrycia przed nieprzyjacielem lub otrzymali od innych osób.

Wzywa się zatem tych wszystkich, którzy są w posiadaniu przedmiotów, własność Skarbu stanowiących, by je najdalej do 15-go lipca br. oddali w biurze ck. Dyrektora Głównego Urzędu pocztowego we Lwowie, przy ul. Słowackiego.

Po upływie tego terminu będą przeciwko tym osobom, które bezprawnie takie przedmioty zatrzymają, wdrożone dochodzenia karno-sądowe.

Za galic. c. k. Dyrekcję poczt i telegrafów

Dr. LENARTOWICZ

c. k. radca pocztowy.

Z „Drukarni Polskiej“, Lwów, Chorążczyzna 31.

Redaktor odpowiedzialny: Roman Marjan Antonik.